

Majorek, Czesław

"Report on undergraduate education in the history of science", 1975 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 22/3, 666-669

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



w mężczyźnie **wartościowe cechy charakteru**" (podkreślenie moje — J. W. Ch.) słyszało się z ust typowych Prusaków i ich duchowych kontynuatorów — narodowców socjalistów w Niemczech. Sauerbruch nie odnosił się krytycznie do obu zaburcznych wojen światowych; nie widział winy Niemiec, natomiast ruchy socjalistyczne napawały go oburzeniem.

Konserwatywny społecznie i politycznie, jako chirurg był nowatorem; dążył do obejmowania nowych obszarów działaniem chirurga (chirurgia klatki piersiowej i serca), a jednocześnie nie chciał dzielić chirurgii na węższe specjalności, gdyż w nadmiernej specjalizacji widział objaw dekadencji i zastoju. Sam był chirurgiem wszechstronnym.

I jeszcze jedna ważna cecha przewija się w pamiętniku, która zainteresuje zwłaszcza historyka medycyny. Godne jest podkreślenia, że Sauerbruch zajmował się historią medycyny nie przy wielkich okazjach, ale w pracy codziennej wyciągał z niej wnioski („Zawsze interesowała mnie historia chirurgii”, str. 64). Wykazywał dużą jej znajomość — doceniał znaczenie w ogólnym wykształceniu lekarza (przykładem historia protezowania kończyny górnej i referat o historii chirurgii), może dlatego, iż zdawał sobie sprawę, że osobiście zajmie w niej poczesne miejsce, że stanie się podmiotem historii.

Wśród wielu anegdot, rzeczywistych i domniemyanych plotek, spotyka się w tekście głębokie myśli, pod którymi mógłby podpisać się każdy lekarz. Dla braku miejsca nie będę ich cytować.

Pamiętnik jest doskonałym dokumentem epoki rozwoju chirurgii w Niemczech na przełomie XIX—XX wieku aż do II wojny światowej. Pozwala lepiej poznać życie i działalność profesora Sauerbrucha i stan medycyny niemieckiej oraz historię ważnych odkryć chirurgicznych.

A teraz przejdźmy do tego, czego w książce nie ma. Lektura pamiętnika nasuwa myśli o tragicznym epilogu życia tego sławnego chirurga. W ostatnich latach życia — dotknięty ciężką miażdżycą naczyń mózgowych — popełniał wskutek zaburzeń psychicznych poważne błędy operacyjne, w wyniku których wielu przez niego operowanych straciło życie. A skoro umarł pacjent „wielkiemu Sauerbruchowi”, to przecież umarłby także operowany przez mniej sławnych chirurgów. I w ten sposób taka działalność była tolerowana przez władze, nie czyniono niczego, by ją przerwać do chwili, gdy Sauerbruch trafił do zakładu psychiatrycznego. Ostatnio ten problem poruszył na łamach „Polskiego Tygodnika Lekarskiego” Władysław Zemanek (*Choroba lekarza i wykonywanie zawodu*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1977 r. 32 nr 3 s. 123—125). Do dniadzisiejszego problem zdrowia i niezdrowia fizycznego i psychicznego osób na odpowiedzialnych stanowiskach (nie tylko lekarzy!) nie został jednoznacznie rozwiązany. Recenzent nie może — oczywiście — przy tej okazji dawać projektu rozwiązania sprawy, ale ma prawo problem przypomnieć, wszak jest on stale aktualny.

Zaprezentowaną powyżej książkę jako ważne źródło do historii chirurgii — polecałbym każdemu interesującemu się tym zagadnieniem.

Jan Władysław Chojna
(Warszawa)

Report on undergraduate education in the history of science. Submitted by the Committee on Undergraduate Education of the History of Science Society. (b.m.) 1975.

W 1972 r. w łonie amerykańskiego Towarzystwa Historii Nauki został ustanowiony Komitet do Spraw Nauczania Historii Nauki na Studiach Niższych. Studia

niższe (undergraduate school) stanowią — jak wiadomo — część składową uniwersytetu, college'u lub wyższej szkoły zawodowej i są bardzo rozpowszechnione w Stanach Zjednoczonych A.P. i Kanadzie. Można by je porównać z obowiązującymi u nas w niektórych typach uczelni studiami pierwszego stopnia.

W skład sześciuosobowego Komitetu weszli znani amerykańscy historycy nauki: Stephen G. Brush (University of Maryland, College Park), Harold L. Burstyn (William Paterson College of New Jersey), Sandra Herbert (University of Maryland, Baltimore County), Michael S. Mahoney (Princeton University), Nathan Sivin (Massachusetts Institute of Technology), Harold Issadore Sharlin (Iowa State University). Rezultatem pracy tego zespołu jest opublikowany w grudniu 1975 r. *Report o nauczaniu historii nauki na studiach niższych*.

Dokument ten ma charakter sprawozdawczy i postulatywny. Dla polskiego czytelnika jest interesujący przede wszystkim dlatego, że w ostatnim czasie obserwujemy w naszym kraju żywy ruch na polu upowszechniania i nauczania historii nauki i techniki. Ożywienie to zawdzięczamy niewątpliwie działalności Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, zwłaszcza zaś afiliowanej przezeń Komisji do Spraw Nauczania i Upowszechniania.

Report zawiera informacje o stanie nauczania historii nauki w różnych typach uczelni amerykańskich i kanadyjskich. Dowiadujemy się z niego o programie i zakresie treści historycznych w ramach wykładu niektórych dyscyplin humanistycznych, matematyczno-fizycznych, przyrodniczych i technicznych. Autorzy podają przykłady studiów historyczno-naukowych, informują o środkach dydaktycznych przydatnych w realizacji tych programów oraz sugerują najbardziej optymalne, sprawdzone w praktyce szkoły wyższej, rozwiązania niektórych problemów doboru i układu materiału nauczania z zakresu historii nauki i techniki.

Treść *Raportu* została oparta na materiale pochodzącym z szerokiej sondażu ankietowych wśród profesorów i studentów, korespondencji oraz licznych konsultacji. W gromadzeniu tego materiału istotną rolę spełniły czasopisma historyczno-naukowe oraz czasopisma Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego. Godne podkreślenia jest autentyczne zaangażowanie całego amerykańskiego świata historycznego w realizację zadań nakreślonych przez Komitet do Spraw Nauczania Historii Nauki na Studiach Niższych. Dzięki temu całe opracowanie zyskało na rzetelności i wszechstronności.

Raport składa się z czterech części. W pierwszej autorzy omawiają ogólną sytuację historii nauki jako przedmiotu nauczania. Przedstawiają zawód historyka nauki na podstawie analiz historycznych i obserwacji współczesnych. Wskazują na brak trwałych podstaw stabilizacji zawodowej tej grupy uczonych i uzasadniają potrzebę zmiany nastawienia do historii nauki wśród specjalistów innych gałęzi wiedzy oraz wśród studentów. Potrzebę powyższą analizują w kontekście podstawowych zadań studiów niższych, które polegają nie tylko na wykształceniu specjalistycznym, ale także na wychowaniu człowieka, ukazaniu mu wartości humanistycznych i przedstawieniu elementów przeszłości nauki i techniki ze szczególnym uwzględnieniem dziejów jego specjalności.

Interesująco zostały zaprezentowane perspektywy historii nauki jako przedmiotu studiów. Autorzy uważają, że dotychczasowe pomijanie jej w planach nauczania musi ulec zmianie, ponieważ cele studiów wykraczają obecnie poza zadania kształcenia wszystkich specjalistów. Rozszerzenie wykładu historii nauki i techniki w ramach wszystkich kierunków studiów uniwersyteckich i politechnicznych wynika z potrzeby integracji poszczególnych przedmiotów kształcenia. Czynnikiem owej integracji, a nawet osią koncentracji materiału rzeczowego powinna być historia nauki i techniki. Zespala ona bowiem najważniejsze elementy danej spe-

cialności oraz łączy współczesność naukowo-techniczną z przeszłością, przyczyniając się zarazem do pogłębienia wykształcenia ogólnego studentów.

Część druga *Raportu* dotyczy sytuacji historyków nauki. Autorzy rozpatrują rolę wykładowców dziejów nauki w realizacji programów kilku kierunków studiów. Przede wszystkim poświęcają uwagę tym, którzy pracują na wydziałach historycznych i na wydziałach nauk ścisłych. Dalej analizują zadania historyków nauki w realizacji wielodzielnego programu studiów, przedstawiają przykłady najbardziej wartościowych programów wykładów oraz możliwości przekazywania treści historycznych w ramach wybranych przedmiotów kształcenia.

Podobnie jak część pierwsza, również i część druga ma charakter analityczny. Punktem wyjścia dla opisu sytuacji zawodowej historyków nauki były materiały pochodzące z badań ankietowych, prowadzonych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Wśród wypowiedzi historyków nauki dominują zdania o niewykorzystanej roli dziejów nauki w procesie kształcenia i wychowania specjalistów różnych dziedzin. Obok powyższych stwierdzeń pojawiają się konkluzje akcentujące potrzebę wzmożenia starań w kierunku pozyskania dla tej dziedziny wiedzy odpowiednich wydawnictw i środków audiowizualnych.

Znaczne uszczegółowienie tych konkluzji i wniosków znajdujemy w trzeciej części *Raportu*. Komitet postuluje, aby wydawać więcej kompendiów biograficznych i bibliograficznych w rodzaju *Dictionary of Scientific Biography* czy *Isis Cumulative Bibliography*. Żąda on również upowszechnienia serii wydawniczych z zakresu historii, filozofii i socjologii nauki, poleca wydawnictwa klasyków filozofii i nauki, które zawierają poważny ładunek treści wychowawczych i kształcących.

Komitet dostrzega konieczność publikowania większej ilości opracowań podręcznikowych, obejmujących całokształt problematyki rozwoju nauki w ogóle, czy też nauk szczegółowych, na przykład biologii, chemii, fizyki, astronomii itd. Jego zdaniem wszystkie wydawnictwa przeznaczone do użytku dydaktycznego powinny odznaczać się zwięzłością i jasnością wykładu, a przy tym odpowiadać najsurowszym wymaganiom poprawności naukowej.

W procesie nauczania historii nauki i techniki wielką rolę mają do spełnienia środki audiowizualne. W świetle *Raportu* nowoczesne środki dydaktyczne przybliżają przeszłość naukową do współczesności, ukazują ciągłość ewolucji życia intelektualnego, słowem — odtwarzają niepowtarzalny świat zmagania człowieka z siłami przyrody oraz niedoskonałością metod poznawania rzeczywistości. Wśród środków audiowizualnych najistotniejszą rolę ma do spełnienia film. Jak twierdzą autorzy *Raportu* „film jest źródłem badań relacji historycznych zachodzących pomiędzy przemianami w technologii a ewolucją struktur społecznych”.

Wyjaśniając rolę filmu w nauczaniu historii nauki i techniki, *Raport* poleca najbardziej znane i cenione w Stanach Zjednoczonych „filmowe” serie wydawnicze oraz wybrane zestawy filmów dydaktycznych. Wymieńmy tytuły niektórych z tych serii: *Teaching History With Film*, *Film and History*, *The Ascent of Man*.

Warto podkreślić, że w *Raporcie* wyszczególniono podstawowe opracowania poświęcone omówieniu filmów z zakresu historii nauki i techniki oraz zawierające systematyczne wykazy tych filmów. Interesujące wydają się dla nas tytuły następujących książek: A. Seltz-Petrash i K. Wolff: *Science Film Catalog*, New York 1975. American Association for the Advancement of Science; B. Eastwood: *Introductory Guide to Audio-Visual Materials for the History of Science and Technology* (przewodnik znajduje się w opracowaniu). University of Kentucky, Department of History, Lexington KY; *Films on the History of Science*. Ottawa 1972. Canadian Film Institute, National Science Film Library. Książki te można nabyć u wydawców po przedstawieniu stosownego zamówienia.

Powyższe przykłady wskazują, że *Raport* nie jest jedynie ogólną informacją o stanie nauczania dziejów nauki i techniki w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Dzięki szczegółom bibliograficznym stał się on ważnym kompendium wiadomości niezbędnych w codziennej pracy ludzi zawodowo uprawiających dydaktykę historii nauki.

Istotne uzupełnienie tych wiadomości znajdujemy w czwartej części *Raportu*. Zawiera ona tabele i zestawienia informacji przekazanych Komitetowi przez respondentów i towarzystwa naukowe zainteresowane popularyzacją historii nauki i techniki. Dowiadujemy się z nich m.in. o zawodowej identyfikacji historyków nauki w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, kształceniu kadr, zakresie niektórych wykładów, wreszcie o możliwościach wymiany informacji programowych i innych materiałów używanych przez poszczególne ośrodki uniwersyteckie i poszczególnych profesorów.

Wielce interesujące są wnioski i polecenia sformułowane przez Komitet dla Towarzystwa Historii Nauki. Komitet uważa, że Towarzystwo powinno zadbać o rozszerzenie programu nauczania dziejów nauki na studiach niższych. Równocześnie powinno ono zachęcać historyków nauki do pracy na rzecz popularyzacji tej dziedziny wiedzy wśród młodzieży i społeczeństwa dorosłego. W tym celu należałoby ustanowić doroczne nagrody dla autorów najwybitniejszych prac popularnych z zakresu historii nauki i techniki.

Z innych poleceń Komitetu na uwagę zasługują sugestie co do potrzeby wywierania wpływu na kierunki i sposoby produkcji środków dydaktycznych do nauczania historii nauki i techniki. Zwłaszcza chodziłoby o zapewnienie każdemu słuchaczowi odpowiednich środków słowno-tekstowych, a każdej uczelni zestawów środków audiowizualnych.

Zdaniem Komitetu do zadań programowych Towarzystwa Historii Nauki powinno należeć opracowywanie kompendiów bibliograficznych dla słuchaczy studiów niższych oraz ich profesorów. Bibliografie selektywne i adnotowane historii nauki i historii techniki powinny być sporządzane rokrocznie i niezwłocznie rozprowadzane po kraju. Praca z bibliografią posiada bowiem wybitne walory kształcące. Aktualizuje wiedzę i pozwala stwierdzić niedostatki własnego warsztatu badawczego i dydaktycznego.

Wreszcie Komitet poleca Towarzystwu, aby organizowało regularne sesje na temat nauczania i popularyzacji historii nauki. Dydaktyka tego przedmiotu studiów jest bowiem w stadium początkowym, należy zatem dążyć do jej bogacenia i doskonalenia.

Powyższe sugestie i postulaty ściśle korespondują, a nawet są zbieżne z polskimi projektami rozszerzenia kursu historii nauki i techniki w różnych typach szkół wyższych. Stąd właśnie zasługują na uważną lekturę; przyswojenie też *Raportu* może bowiem wzbogacić siłę argumentacji na rzecz doskonalenia dydaktyki historii nauki i historii techniki w naszym kraju.

Czesław Majorek
(Kraków)

Michał Cieśla: *Dzieje nauki języków obcych w zarysie. Monografia z zakresu historii kultury*. Warszawa 1974, 370 s.

Jedną z luk w historii nauki polskiej stanowił brak syntetycznego studium obejmującego dzieje nauczania języków obcych nowożytnych w naszym kraju. Zannotowano tylko sporo drobnych przyczynków na ten temat. Michał Cieśla, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, opublikował obszerną pracę, w której ukazał dzieje